DZIENNIK  POLSKI

KRAKÓW, WTOREK 3 GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Nocne naloty eskadr niemieckich dotknęły głównie Southampton. Liczne pożary wywołane tym nalotem - zostały szybko ugaszone. Ofiarą nalotu padło tym razem 370 zabitych i wielu rannych. Na Londyn spadło również kilkanaście bomb, szkody jednak, a zwłaszcza straty w ludziach są bez porównania mniejsze. W walkach nocnych zestrzelono 8 niem. bombowców, tracąc 5 własnych maszyn z których piloci uratowali się wszyscy. W ciągu dnia naloty były bardzo słabe i bez szkód, zniszczono dalsze 2 samoloty niemieckie.

Angielskie lotnictwo zbombardowało wojenny port i stocznie marynarki wojennej w Wilhemshafen. Najcięższe bomby spadły na 6 doków i stocznie "Marine - Werke" powodując liczne pożary i eksplozje. W dzień zaatakowano bazę w Lorient nad Atlantykiem, oraz doki i stocznie, tudzież magazyny w Brest. Inne eskadry zrzuciły bomby na koszary i spichrze w Christiansand w Norwegii, niszcząc zupełnie atakowane obiekty oraz liczne domy wokół obiektów. Nalot na Estierg w Danii miał za cel zniszczenie wielkiej gazowni. Bomby wywoły silne eksplozje, poczym wielki pożar dokończył zniszczenia. Wszystkie samoloty wróciły bez strat.

W Afryce angielskie lotnictwo zbombardowało lotnisko w Benina niszcząc 2 włoskie samoloty na ziemi a 2 dalsze uszkadzając. Włoska kolumna pancerna posuwająca się na drodze Keneden-Mełema została rozbita bombami, poczym bombardowano Mełemę. W Guba obrzucono bombami koszary i bazy żywnościowe, w Dangila zbombardowano obozy włoskich wojsk kolonialnych, niszcząc pożarami cały obóz. Próba włoskiego nalotu na Gura skończyła się zniszczeniem 3 motorowego Caproni i uszkodzeniem 2 dalszych maszyn bez własnych strat. Pod Cassala oddział włoski dostał się w krzyżowy ogień wojsk angielskich i uległ zupełnemu rozbiciu. Wzięto jeńców do niewoli.

Na froncie greckim wojska włoskie w drugim miesiącu wojny znajdują się w pełnym odwrocie. Wśród ciężkich walk zdobyli Grecy na całym froncie szereg ważnych pozycyj. Pod Premeti zdobyli Grecy znowu wiele materiału wojennego i 150 jeńców. Po zdobyciu Pogradeca wojska greckie maszerują dalej na północ i południowy-zachód. Poza Pogradecem opanowali Grecy górę Moka, panującą nad drogą do Elbasan. Włosi bez przerwy rzucają nowe posiłki na ten odcinek i budują jednocześnie linię obronną pod Elbasan. Posiłki włoskie zdążające na front walczyć muszą z atakującymi na tyłach albańczykami. Także na wybrzeżu opór włoski został zdecydowanie złamany. Grecy zdobyli tu szereg strategicznych pozycyj. Silne opady śnieżne utrudniają wprawdzie Grekom szybki marsz, ale jednocześnie uniemożliwiają Włochom użycie wojsk pancernych w akji. Zanikła również działalność lotnictwa włoskiego. Bombowce angielskie niszczyły drogi w płd. wsch. Albanii, przyczym szereg mostów i głównych artryj komunikacyjnych uległo zniszczeniu. W Teppelini zbombardowano budynki wojskowe, wyrządzając poważne szkody w materiale wojennym.

WIADOMOSCI OGOLNE

Prezydent Raczkiewicz w towarzystwie wyższych oficerów złożył wizytę eskadron polskich bombowców, biorących udział wraz z RAF w bombardowaniu Niemiec. Prezydent przebywał w obozie przez 2 dni, spędzając całą niedzielę z naszymi lotnikami.

Ambasador Stanów Zjednoczonych akredytowany przy rządzie polskim, wygłosił szereg odczytów o Polsce w miastach St. Zjednoczonych. W odczytach swych podniósł on wysokie wartości moralne narodu i żołnierza polskiego dając wyraz głębokiej wierze w naszą niepodległość. W Chicago, Detroit i innych miastach, odczyty jego wywołały powszechny entuzjazm.

W Rumunii niemiecka dywizja pancerna urządziła defiladę w Bukaszeszcie dla uczczenia faktu przystąpienia Rumunii do osi. Na defiladzie tej obecny był król Michał w towarzystwie wojskowej misji Niemiec i Włoch. Tłum przyjmował tę defiladę ponurym milczeniem. Gen. Antonescu w mundu-

rze Żelaznej Gwardii wygłosił mowę z okazji 22-giej rocznicy przyłączenia Siedmiogrodu do Rumunii, przestrzegając nie zapomnieć o braciach z przyłączonej do Węgier części. Członkowie Żelaznej gwardii po tej mowie manifestowali za odebraniem Węgrom oddanej części Siedmiogrodu. Berlin oficjalnie w odpowiedzi na tę manifestację oświadczył, że Niemcy nie popierają żądań Rumunii, stojąc na stanowisku swego arbitrażu i nie dopuszczą do żadnych zmian.

Węgrzy już doświadczają skutków przystąpienia do paktu. Lokale publiczne otrzymały polecenie wcześniejszego zamykania . Restauracje w jeden dzień w tygodniu mają zastosować"Eintopfessen". Wodociągi w nocy nie działają. Wszystkie te ograniczenia wywołane są brakiem żywności i węgla.

W Madrycie został podpisany układ gospodarczy i finansowy między Anglią i Hiszpanią. Układ podpisali: min. Sereno Sunner i amb. Anglii sir Samuel Hoare.

W Chinach panuje entuzjazm z powodu udzielenia Chinom przez USA pożyczki 150 milionów dolarów.Prasa chińska ocenia tę pożyczkę jako odpowiedź USA daną Japonii. Ofenzywa japońska w Chinach utknęła. Ostatnio Japończycy stracili 12.500 zabitych.

Rosja przyjęła mianowanie przez Japonię rządu chińskiego w Nankinie z sarkazmem. Prasa sowiecka donosząc o tym nowym rządzie podaje słowo rząd w cudzysłowie.

We Francji dowództwo niemieckie zakazało chodzić swym żołnierzom pojedynczo, a to wobec stwierdzenia licznych napadów na żołnierzy niemieckich, których sprawców dotąd nie ujęto.

W Norwegii wykonano zamach na zdrajdę Quisslinga, przemawiającego na zgromadzeniu. W pewnym momencie otoczono go ze wszystkich stron i rzucono w niego ręcznym granatem. Zdrajca wprawdzie wyszedł cało,ale ponieważ na jego zgromadzeniach dochodziło stale do awantur, postanowiono zaprzestać organizowania dalszych zgromadzeń.

Major Wieck, słynny dowódca eskadry niemieckiej Richthoffena, nie powrócił z ostatniej wyprawy i dowództwo niemieckie uważa go za straconego,przypuszczalnie nad Kanałem La Manche.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 3/12 1940 godz. 7-ma rano/

Urzędowy komunikat grecki donosi:na całym froncie - wśród ciężkich walk - postępują nasze wojska stale naprzód. Droga między St.Quaranta a Argyro-Castron znajduje się pod silnym ogniem naszej artylerii. Pod Elvino /11 km na wschód od St.Quaranta/ wojska włoskie znajdują się w pełnym odwrocie. Pod Premeti i Ostrawicą - wzięto licznych jeńców do niewoli i zdobyto wiele materiału wojennego. Silnym atakiem zostały zdobyte góry Ostrawice. Na północ od Pogradec wosjksa nasze po stoczenia zwycięskich walk idą stale naprzód. Silne opady śnieżne grubości 60 cm. i oblodzenie gór, utrudniają akcję na północnym froncie.

Rosja w prasie i radiu oficjalnie odnosi się wrogo do rządu chińskiego w Nankinie ustanowionego przez Japonię. Rząd ten ma na celu ochronę interesów japońskich na Oceanie Spokojnym, a składa się ze zdrajców narodu chińskiego. Rosja uznaje tylko rząd w Czung-king, wiedząc, że Chiny walczyć będą aż do zwycięstwa.

Ajencja Tass donosi, że przywódca chłopów Maniu, sławił zamordowanych przez Żelazną Gwardię - jako ofiary walk o demokrację . Maniu walczyć będzie dalej o te ideały.

Stany Zjednoczone budują 360 okrętów - uzgodniwszy tę budowę z Anglią celem pokrywania jej potrzeb.

Do Anglii przybyły nowe oświetlające bomby amerykańskie, służące do fotografowania terenów w nocy.

--------oo--------

Wyjaśnienie: Na liczne zapytania wyjaśnia Redakcja, że Czytelnicy korzystający z naszego pisma drogą pośrednią i pragnący złożyć datek na cele naszego pisma, mogą to uskutecznić za pośrednictwem odbiorców głównych, którzy zebrane kwoty przekazują nam umówioną drogą. Datki tą drogą zebrane kwitować będziemy raz w tygodniu.

Pokwitowania: Kwitujemy odbiór kwot: Leopold 10 zł, Prosna 10 zł,M.M. 1 zł, Oklejna - 5 zł, Jagiełło - 6 zł, Laska - 5 zł, Bystry - 20 zł, Rolnik - 10 zł, Ryg - 4 zł, Semafor - 4 zł, Kamieniarski - 4 zł, Zgoda - 2 zł, Orzeł - 5 zł, Świerk - 4 zł, Wieś - 25 zł, za które serdecznie dziękujemy.

Dz. Pol. 3, XII, 1940

DZIAŁALNOSC NIEMIECKIEGO INSTYTUTU "INSITUT FÜR DEUTSCHE OSTARBEIT".

Otwarty z końcem kwietnia br. "Institut für deutsche Ostarbeit" ma być w myśl ogłoszonego programu centralnym punktem duchowej pracy w Gubernatorstwie, którego impulsy we wszystkich dziedzinach kultury i nauki mają promieniować na cały obszar "Ostraumu". Siedziba tego instytutu jest blok bundyków uniwersyteckich, obejmujący: Bibliotekę Jagiellońską Collegium Minus przy rogu ulicy Jagiellońskiej i Gołębiej oraz Collegium Fizyczne, naprzeciw głównego gmachu Uniwersytetu. Księgozbiór Biblioteki Jagiellońskiej zostaje obecnie przewożony do nowego gmachu, gmach zakładu fizycznego jest opróżniany, przyczym w barbarzyński sposób niszczone są naukowe pracownie fizyczne i kosztowne aparaty, temu samemu losowi ma ulec i zakład mineralogiczny, mieszczący się u zbiegu ulic Gołębiej i Jagiellońskiej. Zniszczenie placówek polskiej pracy naukowej stanowi podstawę i początek "naukowej pracy" zaborczego instytutu, którego jednym z celów jest także przeciwdziałanie nieprzyjaznym dla niemczyzny wpływom propagandy; Niewątpliwie chodzi tu o niszczenie rezultatów "Polskiej Nauki", stąd też planowe i wandalskie niszczenie warsztatów naukowych zwłaszcza w Krakowie i w Warszawie.

Instytut dla niemieckiej pracy na wschodzie obejmuje sekcje: przedhistoryczną, historii sztuki, badania ras i ludów, sekcję krajoznawczą /Landeskunde/, prawniczą, gospodarczą, filologiczną słowiańską. Każda z tych sekcyj ma za zadanie wykazać w "naukowy" sposób wszechpotężny wpływ i rolę Niemców i niemczyzny. Ukazał się właśnie pierwszy numer czasopisma "Burg", mającego być organem instytutu, dzięku któremu możemy się bliżej przypatrzeć na czym polega "naukowa" działalność instytutu. Poza artykułami o kwestii żydowskiej na ziemiach polskich /"Zagadnienie żydowskie jako problem ludnościowy"/ i /"Rozwój dziejopisarstwa w kwestii żydowskiej w Polsce"/, inne mają wykazywać wpływy niemieckie na ziemiach polskich. Szczególnie w artykułach "Państwo niemieckie i ludy wschodu", oraz "Niemieckie budownictwo w Polsce" przebija się na każdym kroku tendencja, dla której nie powinno być miejsca w naukowych publikacjach. Wszystko, co posiadało znaczenie dla kultury i rozwoju obszarów wschodnich zawdzięczali Polacy - naturalnie tylko Niemcom. Nawet obrona Europy przed Tatarami i wypędzenie Turków to zasługi oręża niemieckiego. Ich zasługą było nie tylko stworzenie i rozwój miast, lecz także zakładania wsi, ulepszanie roli, rozwój handlu i td. To samo, co w prymitywnych broszurach propagandowych, chociaż wykonanych zręczniej i z nalotem charakteru naukowego: fałszywe przedstawianie jednych a przemilczanie drugich faktów prowadzić musi do całkiem fałszywego obrazu, w który nie wierzą chyba sami autorowie, jeżeliby wierzyć, że są to naprawdę pracownicy naukowi. Nauka, która ma służyć nie prawdzie, lecz propagandzie przestaje być nauką;i nikt z Polaków nie może się łudzić co do prawdziwego oblicza"naukowej"działalności niemieckiego instytutu.

DZIAŁALNOSC NIEMIECKIEJ PROPAGANDY

W ostatnim czasie ukazało się na rynku księgarskim kilka broszur o charakterze politycznym, przeznaczonych dla Polaków. Rozsyłane do wszystkich ognisk życia i rozdawane masowo w najróżnorodniejszych kołach,mają na celu zatruwanie duszy polskiej i łamanie oporu. Mimo jasnej tendencji propagandowej tych broszur, nie powinno się nie doceniać ich znaczenia i należy dążyć do bezwzględnego ich tępienia i uświadomienia jaknajszerszych kół o ich kłamliwości i szkodliwości.

Przykładem takiej propagandy może być wydana niedawno broszura pt. "Zdradzeni i zaprzedani". "Jak oszukiwano Naród Polski!" niejakiego Henryka Borkowskiego. Broszura ta ma stanowić rzekomo "rewelację w świetle faktów i dokumentów", będąc w istocie tylko ordynarną napaścią i paszkwilem na wszystko co polskie. O treści tej broszury informuje już spis rzeczy: "Jak doszło do wojny!, Koncepcja nowej mocarstwowości i rzeczywistość. Jak wyobrażaliśmy sobie armię niemiecką!, Zagraniczna polityka Rzeszy w naszym oświetleniu. Niemcy w przededniu załamania się gospodarczego. Ostatnie dnie przed wybuchem wojny. Wypadki wojenne mały swoją wymowę. Czemu musiało dojść do katastrofy?". We wszystkich tych rozdziałach autor stara się podkreślić błędy naszej polityki a zwłaszcza fałszywej propagandy, lekceważącej gospodarcze i militarne znaczenie Niemiec.

W zakłamany sposób stara się autor wmówić w czytelnika, że Niemcy nie zamierzały anektować ziem polskich, ograniczając się jedynie do żądania autostrady do Prus Wschodnich i że wszystkiemu winna Polska sama. Nawet bohaterską postawę na wielu polach bitew polskiego żołnierza, a przede wszystkim pamiętną obronę Warszawy, w której obok żołnierza stanęła ofiarnie ludność cywilna - stara się autor w niski sposób fałszywie przedstawić lub przemilczeć. We fałszowaniu i przemilczaniu prawdziwych faktów, przejaskrawianiu i wyolbrzymianiu naszych wad i błędów, a przede wszystkim we wmawianiu w czytelnika rzekomej uczciwości i rzetelności niemieckich zamiarów leży niebezpieczeństwo tego rodzaju broszur, które mogą czynić spustoszenia, zwłaszcza wśród kół mało uświadomionych. Dlatego też powinno się tego rodzaju broszury bezwzględnie niszczyć, nie pozwalając na ich trzymanie i przechowywanie. Wskazujmy na potworne fakty, postępowania względem ludności polskiej od roku, zadające kłam fałszywym twierdzeniom propagandy niemieckiej, która tą drogą systematycznie i konsekwentnie dąży do wytkniętego jej celu: <u>zniszczenia Polaków i polskości.</u>

"SWOBODNY ROZWOJ KULTURALNY POLAKOW"

Z dniem 15 listopada weszło w zycie rozporządzenie, na mocy którego wydawanie książek, broszur, czasopism, kalendarzy i utworów muzycznych w nakładzie własnym, jest w obrębie Gen.Gub. zakazane. Równocześnie wprowadzony został zakaz sprzedaży księgarniom polskim literatury "o charakterze światopoglądowym lub politycznym", przyczym, co należy uważać za tego rodzaju literaturę - decyduje szef okręgu. W rozporządzeniu tym nie wymieniono jeszcze książek kucharskich, senników egipskich i tp. ale i tu może wkroczyć decyzja szefa okręgu.

CZY NIEMCY SA W STANIE WOJNY Z EGIPTEM?

Prasa niemiecka stale podkreśla, że Egipt nie znajduje się w stanie wojny z Włochami ani z Niemcami. Tymczasem - całkiem przypadkowo - dowiadujemy się urzędowo zgoła czego innego. Otóż w dzienniku rozporządzeń Gen.Gub. w obwieszczeniu o zgłoszeniu majątku nieprzyjacielskiego w zagranicznych krajach nieprzyjacielskich, czytamy wyraźnie, że do zagranicznych krajów nieprzyjacielskich należą: Zjednoczone Królestwo W.Brytanii, Francja, <u>Egipt</u>, Sudan, Irak i Monaco.

PRZEGLAD PRASY NIEMIECKIEJ

<u>"Völkischer Beobachter"</u> z 28 ub.m. przeciwstawia taktykę niemieckiej propagandy, taktyce angielskiej. Naród angielski jest stale okłamywany, natomiast sprawozdania sztabu niemieckiego podają suche fakty bezstronne i wiarygodne, a sprawozdawcy wojenni opisują tylko to co na własne oczy widzieli, niczego nie przejaskrawiając. Ten sam dziennik oburza się na Anglików o bombardowanie Marsylii, podnosząc, że była ona już bombardowana dwukrotnie przez Niemców i Włochów, ale te bombardowania nie należą do tej serii co podstępny i piracki napad Anglików.

<u>"Deutsche Allgemeine Ztg"</u> z 29 ub.m. omawiając sytuację na froncie albańskim zwraca uwagę na kłamliwą żydowsko-angielsko-grecką propagandę. Jest rzeczą zrozumiałą, że wojna na tym górskim terenie nie może być błyskawiczna, gdyż walki napotykają na ogromne trudności terenowe. /Rozumiemy, że błyskawiczna ofenzywa w tych warunkach jest utrudniona, ale dziwimy się błyskawicznemu cofaniu się Włochów - mimo ciężkich warunków terenowych. Przyp.Red./

<u>Ilustrowany Kurier zwany Polskim</u> /Nr.52/, w Krakowie, zamieszcza szereg zdjęć fotograficznych odnoszących się do chwili podpisywania paktu przez Węgry, Rumunię i Słowację. W komentarzu do tych zdjęć pozwala sobie "Polskie" wydawnictwo na takie uwagi: "dla nas Polaków ważnym jest fakt, że mała Słowacja, jako polityczne zjawisko /dobrze,że nie państwo/ przystąpiła do paktu Berlin-Rzym-Tokio. Przytym przychodzi nam na myśl o ile lepiej mielibyśmy dzisiaj, gdybyśmy prowadzili taką przemyślaną politykę jak Słowacja....". My Polacy mamy politycznego opiekuna... nasz przeciwnik wojenny jesz zwycięzcą, jest to mowa faktów. Pozwólmy mówić rozsądkowi i spróbujmy zachować w nowym porządku Europy naszą narodową samodzielność, nastawiając się lojalnie wobec wielkich Niemiec i ich reprezentantów ". Czy można po tych kilku słowach łudzić się, że"Ilustrowany Kurier Polski" nie jest wydawnictwem propagandy niemieckiej?

-----oooOOOooo-----